

Sygn. akt I C 109/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Iwona Podwójniak

Protokolant: stażysta Patrycja Szydłowska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki W. G. kwotę 650 000,00 (sześćset pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki W. G. kwotę 3 752,80 (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt dwa 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 32 500,00 (trzydzieści dwa tysiące pięćset) złotych tytułem obciążającej go części nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwotę 444,80 (czteryście czterdzieści cztery 80/100) złote tytułem obciążającej go części wyłożonych tymczasowo wydatków,
5. nie obciąża powódki W. G. kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 109/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 lipca 2011 roku powódka W. G. reprezentowana przez matkę Z. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA z siedzibą w S. kwoty 850 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany – (...) SA domagał się oddalenia powództwa na koszt powódki.

Wskazał, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powódce należne jej świadczenie – 150 000 zł zadośćuczynienia oraz pokrył mające związek z wypadkiem koszty leczenia wynikłe z przedstawionych w toku likwidacji rachunków.

Ponadto pozwany podniósł zarzut co najmniej 40% przyczynienia się przedstawicielki ustawowej do powstania szkody i jej rozmiarów. Zarzut przyczynienia związany jest z tym, że powódka – 5. letnie dziecko – nie była przewożona

w foteliku ochronnym, a siedziała na bliżej nieokreślonym urządzeniu – podeście, które nie gwarantowało takiego bezpieczeństwa przewozu tak małego dziecka jak fotelik ochronny.

Sąd Okręgowy ustalił:

W dniu 10 października 2010 roku w miejscowości M. doszło do wypadku komunikacyjnego. M. D., będąc w stanie nietrzeźwości, kierując samochodem marki V. (...) numer rejestracyjny (...) z nadmierną prędkością rzędu 120 km/h, przy prędkości ograniczonej w miejscu wypadku do 40 km/h, i wykonując manewr wyprzedzania wbrew zakazowi wyprzedzania, uderzył w tył znajdującego się w trakcie manewru skrętu w lewo samochodu V. (...) numer rejestracyjny (...) kierowanego przez Z. G., w wyniku czego, m.in. pasażerka samochodu V. (...) małaletnia W. G. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczeń płatów czołowych mózgu, obrzęku uogólnionego mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego pourazowego, mnogich złamań kości czaski, a także stłuczeń wielu okolic ciała stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby nieuleczalnej określonej w art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Kierujący pojazdem M. D. został skazany za popełnienie przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 177 § 1 i 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk prawomocnym wyrokiem z dnia 2 listopada 2011 roku w sprawie II K 260/11 Sądu Rejonowego w Wieluniu.

(d. wyrok w sprawie II K 260/11 Sądu Rejonowego w Wieluniu – k. 263-263 odwr., zdjęcia – k. 216-250).

Brak było natomiast podstaw dla wnioskowania, aby zachowanie się kierującej samochodem marki V. (...) Z. G. przyczyniło się do powstania wypadku, tym bardziej, że z analizy czasowo-przestrzennej przebiegu zdarzenia wynika, że możliwość uniknięcia zderzenia istniała również przy prędkości rzędu 80 km/h (d. dokumenty w aktach sprawy II K 260/11 Sądu Rejonowego w Wieluniu – opinia biegłego – k. 162-179).

Kierująca samochodem marki V. (...) Z. G. wracała z kościoła. Podróżowała z dwiema córkami: starszą K. lat 10, która siedziała na przednim siedzeniu oraz z młodszą W. lat 5, która siedziała na tylnym siedzeniu.

W. G. podczas tej podróży siedziała na podwyższeniu – siedzisku i zapięta była pasami bezpieczeństwa.

(d. zeznania przedstawicielki ustawowej małaletniej powódki – Z. G. – k. 309 odwr.-310 odwr., oświadczenie – k. 189).

Samochód przed wyjazdem żony i córek do kościoła wyprowadzał z garażu G. G.. Podest był wówczas w samochodzie. Podest był zakupiony jako nowy, rok przed wypadkiem (d. zeznania świadka G. G. – k. 300 odwr.-301, zeznania przedstawicieli ustawowej Z. G. – k. 309 odwr.-310 odwr.).

Podest znajdował się w samochodzie, który po zdarzeniu został zabezpieczony przez policję. Po zakończeniu czynności samochód wraz z podestem został przekazany na złomowanie, gdzie uległ zniszczeniu. (oświadczenie Z. G. – k. 259).

Wypadek miał miejsce kiedy Z. G. wykonywała manewr skrętu w lewo, do posesji swojego miejsca zamieszkania, sygnalizowany kierunkowskazem.

W okresie poprzedzającym wypadek małaletnia W. ważyła 19 kg i miała 109 cm wzrostu (d. zapis w dokumentacji medycznej – k. 429).

W świetle obowiązujących przepisów – przy uwzględnieniu wagi powódki 19 kg i wroście 110 cm – zastąpienie fotelika do przewozu dzieci siedziskiem nie naruszało zasad przewożenia dzieci określonych w art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym. Żaden fotelik czy też inne urządzenie o podobnym przeznaczeniu nie gwarantuje bezpiecznego przewożenia dziecka, w szczególności gdy następuje bardzo silne uderzenie w bok samochodu. Działanie ochronne fotelika i pasów bezpieczeństwa w warunkach takich uderzeń jest bowiem ograniczone. Wyraźnie ukierunkowane obrażenia głowy, jakich doznała w wypadku W. G. - zlokalizowane po jednej, tj. prawej stronie głowy – oraz sińce ujawnione w okolicy jej pachwin, przemawiają za tym, że w chwili zaistnienia wypadku była przewożona z zapiętym pasem bezpieczeństwa. Obrażenia stwierdzone u powódki powstały

wskutek uderzenia głową w elementy wnętrza samochodu V. (...). Taki mechanizm powstania obrażeń pozwala wnioskować, że gdyby W. w chwili zaistnienia wypadku była przewożona w foteliku do przewozu dzieci spełniającym wymagania (...) Normy (...) ECE R44/04 i zakwalifikowanym w testach konsumenckich do najwyższych klas bezpieczeństwa oraz była poprawnie zapięta, a także gdyby fotelik ten był poprawnie przypięty do siedzenia pasami bezpieczeństwa, to najprawdopodobniej zapobiegłoby to kontaktowi bezpośredniemu prawej strony jej głowy z elementami wnętrza samochodu. Niemniej nie oznacza to, że dziecko nie doznałoby i tak obrażeń głowy. Zdarzają się bowiem takie sytuacje, że dzieci zapięte poprawnie i przewożone w typowych fotelikach i tak doznawały obrażeń, nawet śmiertelnych, co było następstwem kontaktu z elementami fotelika, który był zbyt sztywny. Gdyby W. nie siedziała na podeście, to przy jej wzroście – 110 cm – część piersiowa pasów bezpieczeństwa przechodziłaby w obszarze szyi, ucha, co stwarzałoby wyjątkowo niekomfortową sytuację.

(d. łączna opinia biegłych ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i specjalisty medycyny sądowej – k. 391- 418, ustne wyjaśnienie opinii – nagranie – płyta – k. 453, 00:03:46 – 00:18:26, protokół skrócony – k. 451-452).

Małoletnia powódka W. G. została przewieziona transportem lotniczym na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Instytutu Centrum (...) w Ł.. Rozpoznano u niej stan po wypadku komunikacyjnym, uraz czaszkowo-mózgowy, obrzęk mózgu, krwawienie podpajęczne, stłuczenie mózgu, złamanie piramidy kości skroniowej prawej, złamanie kości czołowej prawej, stan po ewakuacji wodniaków przymózgowych prawostronnego i lewostronnego, śpiączkę mózgową, infekcję ośrodkowego układu nerwowego i infekcję grzybiczą układu moczowego. W chwili przyjęcia do szpitala była nieprzytomna, zaintubowana i sztucznie wentylowana. Początkowo była leczona zachowawczo, przeciwobrzękowo. Z uwagi na narastanie obrzęku mózgu oraz cechy klinowania w dniu 19 października 2010 roku wykonano ze wskazań życiowych zabieg obustronnej kraniektomii odbarczającej. W dniu 2 listopada 2010 roku dokonano ewakuacji wodniaka podtwardówkowego.

Od dnia 5 listopada 2013 roku powódka była leczona w Klinice (...) w Ł.. Podczas tego pobytu wykonano u powódki szereg zabiegów operacyjnych związanych z leczeniem pourazowego wodogłowia wewnętrznego oraz wodniaka podtwardówkowego z powikłaniami.

W. G. została wypisana z Kliniki (...) w dniu 31 stycznia 2011 roku w stanie ogólnym stabilnym, wydolna krążeniowo i oddechowo. Była karmiona przez sondę, przytomna, lecz bez kontaktu z otoczeniem, w przetrwałym stanie wegetatywnym, z niedowładem spastycznym czterokończynowym z okresowo występującymi objawami wegetatywnymi. Zalecono leczenie rehabilitacyjne.

(d. historia choroby – k. 33-35, 38-47, epikryza przeniesieniowa – k. 36, zaświadczenie o stanie zdrowia – k. 37, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 32).

W dniu 31 stycznia 2011 roku powódka rozpoczęła pobyt w Oddziale (...) przy ul. (...) w Ł. (d. epikryza – k. 32 odw.).

Następnie powódka ponownie przebywała na Oddziale Neurologii Instytutu Centrum (...) do 6 lub 7 marca 2011 roku (d. zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki – Z. G. – k. 309 odw.- 310 odw.).

W okresie od 5 czerwca do 2 lipca 2011 roku powódka przebywała na turnusie rehabilitacyjnym w Polskim Centrum (...) SA w K.. Koszt tej rehabilitacji wyniósł 17 750 zł (d. zaświadczenie – k. 135, wniosek – 136-139, faktura – k.140).

Powódka kilkakrotnie przebywała w Klinice (...) w P., gdzie była leczona operacyjnie z powodu zniekształceń narządu ruchu w przebiegu encefalopatii pourazowej (d. karta wypisu – k. 316).

Powódka jest osobą leżącą, całkowicie niesamodzielną w spełnianiu podstawowych potrzeb życiowych i fizjologicznych, wymaga stałej opieki osób drugich. Jest całkowicie zależna od osób drugich. Nie można z nią nawiązać żadnego kontaktu. Nie mówi, nie spełnia żadnych poleceń. Wątpliwe jest czy widzi. Ma czterokończynowy niedowład spastyczny. Znajduje się w stanie po ciężkim urazie czaszkowo-mózgowym z obrzękiem mózgu, krwotokiem podpajęczynówkowym, złamaniem piramidy kości skroniowej prawej, złamaniem kości czołowej, w stanie po

obustronnej kraniektomii odbarczającej, po ewakuacji wodniaków przymózgowych prawostronnego i lewostronnego. Występuje u niej również wodogłowie wewnętrzne pourazowe leczone implantacją zastawki komorowo-otrzewnowej i zwłknięcie prawego stawu biodrowego.

W. G. przeżyła ciężki uraz czaszkowo-mózgowy zagrażający życiu. Wymagała intensywnego leczenia na oddziale intensywnej opieki medycznej. Przeżyła wiele operacji neurochirurgicznych – łącznie osiem, a także ortopedyczne. Intensywne leczenie i rehabilitacja doprowadziły do uratowania dziecka życia, jednak stan neurologiczny jest ciężki. Wynika on z trwałego uszkodzenia mózgu w wyniku urazu.

W powódki występuje 100% stały uszczerbek na zdrowiu, który skutkuje potrzebą stałej całodobowej opieki osób drugich w celu zapewnienia potrzeb życiowych i fizjologicznych. Rokowanie co do poprawy stanu dziecka jest trudne do określenia. Zdecydowanej poprawy w bliskiej perspektywie nie należy się spodziewać. Jeśli z czasem nastąpi jakakolwiek poprawa to dziecko z pewnością będzie osobą niepełnosprawną. W. musi być pod stałą opieką rehabilitanta. Może wymagać operacyjnego leczenia ortopedycznego i operacji neurochirurgicznych z uwagi na obecność zastawki komorowo-otrzewnowej czy planowania uzupełnienia obustronnego ubytku kości czaszki.

(d. opinia sądowno – lekarska z zakresu neurochirurgii i neurologii – k. 341-343).

W. G. wymaga codziennej rehabilitacji. Zalecane jest wykonywanie zabiegów rehabilitacyjnych takich jak: ćwiczenia bierne kończyn górnych, ćwiczenia bierne kończyn dolnych, ćwiczenia ogólnie usprawniające, masaż klasyczny. Rehabilitacja powinna trwać minimum jedną godzinę dziennie. Wszystkie zabiegi mają na celu utrzymanie poszkodowanej w jak najlepszym stanie fizycznym. W przypadku zaniechania tych zabiegów stan zdrowia powódki może ulec znacznemu pogorszeniu (d. opinia z zakresu rehabilitacji – k. 322-325).

Małolatnia powódka przebywa w domu pod opieką rodziców. Do sierpnia 2011 roku była karmiona sondą. Wyuczono u niej odruch przełykania i obecnie jest karmiona łyżeczką. Nie siedzi sama – jest sadzana, ale musi mieć podporę. Zabieg ortopedyczny korekcji stóp miał na celu możliwość pionizacji dziecka w przyszłości. Także operacja biodra jest po to, żeby dziecko spionizować.

W. G. przez cały czas jest rehabilitowana w domu. Ponadto jest wozona na zabiegi rehabilitacyjne – do stowarzyszenia (...) i na prywatne zabiegi. Ćwiczenia rehabilitacyjne polegają na stymulacji poszczególnych części ciała. Dla wykonywania ćwiczeń rehabilitacyjnych w domu potrzebne są co najmniej dwie osoby. Matce pomagają: starsza córka i koleżanki. Poza rehabilitacją usprawniającą z dzieckiem pracuje jeszcze logopeda i przedszkolanka, która przychodzi do domu. Logopeda wykonuje masaże buzi i uczy W. prawidłowego przełykania i jedzenia. Przedszkolanka opowiada W., czyta, pokazuje zapachami, pokazuje ilustracje. Niektóre ćwiczenia sprawiają W. ból, co matka dostrzega po wyrazie twarzy – dotyczy to ćwiczeń prawej kończyny dolnej i okolic biodra. W. nie wydaje żadnych dźwięków, nie wykonuje żadnych ruchów.

(d. zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki – Z. G. – k. 309 odwr.- 310 odwr., zeznania świadków: M. P. – k. 299 odwr.- 300, E. K. - k. 300 -300 odwr., G. G. – k. 300 odwr.-301).

Przed wypadkiem W. G. była zdrowym (była leczona jedynie kilkakrotnie z powodu zapalenia gardła i zapalenia oskrzeli), prawidłowo rozwijającym się dzieckiem. Uczęszczała do przedszkola. Była pogodną i radosną dziewczynką, chętną do niesienia pomocy innym dzieciom, opiekuńczą. Lubiała się bawić. Miała ładny głos, była wybierana do śpiewania piosenek. Była ciekawa świata, zadawała wiele pytań, chętnie uczestniczyła we wspólnej zabawie i działaniu. Była lubiana przez dzieci i personel przedszkola.

(d. zaświadczenie lekarskie – k. 56, opinia Publicznego Przedszkola w M. – k. 55, zeznania świadków: M. P. – k. 299 odwr.-300), , E. K. – k. 300-300 odwr.).

Pismem z dnia 8 lutego 2011 roku powódka wystąpiła do pozwanego o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 1 000 000 zł (d. zgłoszenie szkody – k. 195-201).

Dotychczas – przez wystąpieniem z niniejszym procesem – pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 150 000 zł (d. informacja – k. 129-130, polecenia wypłaty – k. 127, 141).

Ponadto pozwany z tytułu zwrotu kosztów leczenia wypłacił powódce: kwotę 2 676,08 zł, kwotę 14 706,57 zł (d. informacja – k. 88, 129, polecenia wypłaty – k. 85, 127, 128).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów: z dokumentów, w tym dokumentacji medycznej, ponadto z zeznań świadków, z zeznań przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki oraz z opinii biegłych lekarzy: łącznej – neurologa i neurochirurga oraz z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji, a ponadto z łącznej opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i specjalisty medycyny sądowej. Wszystkie dowody mają walor wiarygodności. Pozwany w istocie rzeczy nie kwestionował żadnych okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie. Spór dotyczył natomiast kwestii przyczynienia matki do powstania szkody i jej rozmiarów, co stanowić będzie przedmiot dalszych rozważań prawnych.

Sąd Okręgowy zważył:

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 436 kc w zw. z art. 822 § 1 kc w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – tekst jednolity Dz. U. 2013.392.

W niniejszej sprawie doszło do zdarzenia polegającego na wypadku komunikacyjnym z udziałem pojazdu, którego posiadacz objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – na podstawie umowy z pozwanym Towarzystwem (...).

Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności – przystąpił do likwidacji szkody i w części zaspokoił roszczenia powódki na etapie postępowania przedsądowego.

Zgodnie z przepisem art. 436 § 1 kc samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl natomiast przepisu art. 822 § 1 kc przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Jak stanowi przepis art. 34. ust.1. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W myśl art. 35 tejże ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Wreszcie przepis art. 36. ust. 1 stanowi, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. W przypadku szkód na osobie suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych - 5.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych.

Odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego oparta jest na zasadzie ryzyka. Przesłankami tej odpowiedzialności są: ruch pojazdu, powstanie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy między ruchem pojazdu

a szkodą. Odpowiedzialność wyłączają jedynie okoliczności egzoneracyjne w postaci: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie odpowiedzialność kierowcy samochodu V. (...) objętego odpowiedzialnością pozwanego nie podlega żadnej kwestii. M. D. – znajdując się w stanie nietrzeźwości i przekraczając o 80 km/h prędkość oraz wykonując manewr wyprzedzania wbrew obowiązującemu zakazowi – naruszył w sposób umyślny zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i dopuścił się nieumyślnego przestępstwa spowodowania wypadku drogowego.

Powyższe w sposób jednoznaczny zostało przesądzone w prawomocnym wyroku skazującym sprawcę za przestępstwo. Zgodnie z przepisem art. 11 zd. 1 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Nie podlega również żadnej kwestii powstanie szkody na osobie powódki W. G. oraz także istnienie związku przyczynowo-skutkowego między ruchem pojazdu w warunkach bezprawnego i zawinionego zachowania kierowcy a szkodą. Także zresztą i w tym zakresie wiążąco taki związek przesądzają ustalenia prawomocnego wyroku skazującego w sprawie II K 260/11 Sądu Rejonowego w Wieluniu.

W sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw dla wyłączenia odpowiedzialności kierowcy i tym samym odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie. Nie zaszły żadne okoliczności egzoneracyjne, takie zresztą w ogóle nawet nie zostały przez pozwanego powołane. W tej kwestii podnieść należy, że z ustaleń w postępowaniu karnym – co w żaden sposób w tym zakresie nie było kwestionowane przez pozwanego – wynika, że po stronie matki powódki Z. G. kierującej pojazdem V. (...), w którym przewożona była W., nie doszło do żadnych naruszeń zasad ruchu drogowego. Jej zachowanie ani nie było sprawcze, ani nie przyczyniło się do powstania wypadku.

Pozwany wskazywał natomiast na przyczynienie się matki poszkodowanej do powstania szkody i jej rozmiarów, podnosząc że 5. letnie dziecko nie było przewożone w foteliku ochronnym, „a siedziało na bliżej nieokreślonym urządzeniu – podeście, które z pewnością nie gwarantowało takiego bezpiecznego przewozu tak małego dziecka jak fotelik ochronny” – z odpowiedzi na pozew – k. 60.

Z przyczyny jak wyżej pozwany podnosił zarzut co najmniej 40% przyczynienia się przedstawicielki ustawowej do powstania szkody i jej rozmiarów. Powołał stanowisko orzecznictwa, że w świetle art. 427 kc uzasadnione jest przyjęcie, że przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dziecko jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 kc z przyczynieniem się samego poszkodowanego. W tej sytuacji wiek małoletniego wyłączający możliwość przypisania mu winy (art. 426 kc) nie wyłącza możliwości zastosowania art. 362 kc i stosownego zmniejszenia odszkodowania należnego na podstawie art. 435 kc.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw dla przyjęcia przyczynienia przedstawicielki ustawowej małoletniej poszkodowanej Z. G. do powstania szkody i jej rozmiarów.

Zgodnie z przepisem art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Stanowisko pozwanego przytoczone wyżej zostało przywołane za Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, który przyjął je jak podstawę rozstrzygnięcia w wyroku z dnia 21 lutego 2007 roku w sprawie I ACa 1146/06.

Wbrew wskazaniu pozwanego orzecznictwo w przedmiocie uznania przyczynienia rodziców małoletniego jako przyczynienia poszkodowanego w rozumieniu art. 362 kc nie jest utrwalone w kierunku wskazywanym przez pozwanego.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 marca 1983 roku wydanym w sprawie I CR 33/83 wskazał, że osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 kc żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego,

wyrażającym się w braku należytego nadzoru. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2008 roku w sprawie I CSK 139/08 – zawinięcie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego.

W uzasadnieniu stanowiska jak wyżej, Sąd Najwyższy wskazuje, że nie można uznać zachowania rodziców poszkodowanego za podstawę zastosowania przepisu art. 362 kc, gdyż przepis ten dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób. Natomiast rodzice mogą wspólnie z innym zobowiązanym odpowiadać wobec dziecka za szkody przez niego poniesione. W takim jednak wypadku istnieje wielość osób zobowiązanych solidarnie do naprawienia szkody.

Niezależnie od oceny rozbieżności stanowisk jak wyżej – choć wydaje się, że pogląd prezentowany w przywołanych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego ma silniejsze umocowanie w obowiązującej regulacji prawnej i jest bardziej poprawny pod względem argumentacji prawnej – podnieść należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest w ogóle wystarczających przesłanek dla przypisania rodzicom, matce małoletniej poszkodowanej, która ją przewoziła jakiegokolwiek zarzucalnej naganności zachowania – w każdym razie z punktu widzenia przepisów prawa.

Zgodnie z przepisem art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. 2012.1137) w pojeździe samochodowym wyposażonym w pasy bezpieczeństwa dziecko w wieku do 12 lat, nieprzekraczające 150 cm wzrostu, przewozi się w foteliku ochronnym lub innym urządzeniu do przewożenia dzieci, odpowiadającym wadze i wzrostowi dziecka oraz właściwym warunkom technicznym.

Małoletnia W. była przewożona na tylnym siedzeniu, zapięta w pasy bezpieczeństwa i siedziała na siedzisku.

W świetle opinii biegłych wobec obowiązujących – powołanych wyżej – przepisów prawa zastąpienie fotelika do przewożenia dzieci siedziskiem nie naruszało zasad przewożenia dzieci.

W sprawie – także wobec wniosków opinii biegłych – nie było żadnych podstaw dla zakwestionowania zeznań matki i ojca poszkodowanej, że W. była przewożona na podeście i miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Biegli wskazali, że obrażenia głowy i sińce ujawnione w okolicy pachwin przemawiają za tym, że w chwili zaistnienia wypadku dziecko było przewożone z zapiętym pasem bezpieczeństwa. W ustnym wyjaśnieniu opinii biegły G. A. podniósł, że zważywszy wzrost dziewczynki – gdyby nie siedziała na podeście – to część piersiowa pasów przechodziłaby w obszarze szyi i ucha, co stwarzałoby wyjątkowo niekomfortową sytuację.

Wszystko to w ocenie Sądu Okręgowego potwierdza tezę, że W. była przewożona zgodnie z obowiązującymi przepisami. Skoro tak, to brak jest przesłanek do postawienia rodzicom – z punktu widzenia bezprawności ich zachowania – jakiegokolwiek zarzutu. Co prawda nie można wykluczyć, że gdyby poszkodowana była przewożona w foteliku, to, z uwagi na jego obudowę, głowa i ciało przesuwałyby się z mniejszym impetem, niemniej i w takiej sytuacji nie jest możliwe wypowiedzenie się w sposób kategoriyczny czy doszłoby do obrażeń głowy. Jak wskazał biegły A. miały bowiem miejsce i takie sytuacje, że dzieci przewożone w fotelikach i zapięte w pasy bezpieczeństwa i tak doznawały obrażeń, nawet śmiertelnych, co było następstwem kontaktu z elementami fotelika. Żaden fotelik czy też inne urządzenie o podobnym przeznaczeniu nie gwarantuje bezpiecznego przewożenia dziecka, w szczególności gdy następuje bardzo silne uderzenie w bok samochodu. Działanie ochronne fotelika i pasów bezpieczeństwa w warunkach takich uderzeń jest bowiem ograniczone.

W takim stanie rzeczy nie zachodzą podstawy dla zmniejszenia odpowiedzialności pozwanego z uwagi na przyczynienie.

Powódka w niniejszej sprawie zgłosiła roszczenie o zadośćuczynienie i domagała się zasądzenia z tego tytułu kwoty 850 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Krzywda jest niemajątkową szkodą na osobie. Z natury rzeczy – jako taka – jest trudna do oszacowania w pieniądzu. Przepis art. 445 § 1 kc nie określa żadnych mierników dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, że ma to być suma odpowiednia. W orzecznictwie wskazuje się, że istotnymi kryteriami przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia są: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, intensywność i rozmiar ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, wiek poszkodowanego, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego, nieodwracalność następstw wypadku, stopień winy sprawcy.

Zadośćuczynienie ma na celu zrekompensowanie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, ma złagodzić te cierpienia. Zatem przede wszystkim dla określenia jego wysokości pierwszorzędne znaczenie ma intensywność tych cierpień, czas ich trwania i ocena w zakresie skutków uszczerbku czy rozstroju zdrowia na przyszłość, w tym nieodwracalność następstw. Zadośćuczynienie jest rekompensatą za całą krzywdę i przyznaje się je jednorazowo.

Z uwagi na zasadniczy charakter zadośćuczynienia – kompensata krzywdy – musi mieć ono odczuwalną wartość, musi zawierać w sobie realną wartość ekonomiczną, nie może być symboliczne, choć jednocześnie z drugiej strony nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Zadośćuczynienie musi być utrzymane w rozsądnych granicach, tj. odnosić się do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, co jednak nie może prowadzić do podważenia zasadniczej funkcji zadośćuczynienia – funkcji kompensacyjnej. Wyrazem takiego stanowiska jest zaobserwowana w ostatnich latach tendencja zasądzania na rzecz poszkodowanych zdecydowanie wyższych kwot pieniężnych. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku w sprawie I PK 145/10).

Odnosząc te wskazania do okoliczności niniejszej sprawy podnieść należy, że krzywda powódki i w znaczeniu obiektywnym, i w odniesieniu do jej sytuacji jest ogromna. Powódka doznała bardzo ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, znajdowała się w stanie zagrażającym życiu. Obrażenia spowodowały dożywotnie, trwałe i całkowite kalectwo, taka sytuacja – przynajmniej z dzisiejszej perspektywy – wyznaczonej wiedzą i możliwościami medycznymi – jest nieodwracalna. Przez długi czas była hospitalizowana; wielokrotnie operowana. Stwierdzono u niej 100% uszczerbek na zdrowiu. Cierpi na zaburzenia neurologiczne i psychiczne uwarunkowane organicznie (encefalopatie). Z uwagi na ciężkie zaburzenia wynikające z ciężkiego pourazowego uszkodzenia mózgu wymaga i będzie wymagała przez cały czas stałej opieki i intensywnej rehabilitacji. Powódka doznała długotrwałych, intensywnych cierpień i fizycznych i psychicznych.

Zdrowie i życie ludzkie to dobra o najwyższej wartości. Powódka całkowicie utraciła zdrowie, w związku z tym zadośćuczynienie z tytułu takiego uszczerbku powinno być wysokie, choć pieniądze i tak nie zrekompensują krzywdy związanej z takim inwalidztwem, jakiego doznała W..

Powódka w chwili zdarzenia miała 5 lat. Przed nią było całe życie, ze wszystkimi wynikającymi z niego radościami. W jednej chwili i prawdopodobnie bezpowrotnie W. została tego wszystkiego pozbawiona. W wieku 5 lat utraciła wszelkie możliwości samodzielnego funkcjonowania, jakiegokolwiek rozwoju, założenia w przyszłości własnej rodziny, posiadania dzieci, utraciła wszystko to, co mogłoby być jej udziałem, gdyby nie doszło do wypadku. Powódka jest całkowicie niesamodzielną w zaspokajaniu jakichkolwiek potrzeb życiowych i fizjologicznych, nie porusza się, nie mówi, nie nawiązuje kontaktu słownego, wątpliwe jest czy widzi. Jest całkowicie zależna od innych. Wypadek i jego konsekwencje przekreśliły jakiegokolwiek szanse W. na normalne życie. Następstwa w zakresie niepełnosprawności powódki są nieodwracalne. W. jest absolutnie niezdolna do jakichkolwiek samodzielných czynności – musi być karmiona, przywrócono u niej jedynie

zdolność przelżykania. Wszelkie perspektywy życiowe tego dziecka zostały unicestwione przez skutki wypadku. W. z osoby zdrowej, całkowicie sprawnej stała się całkowicie niesprawna i niezdolna do samodzielnej egzystencji.

W ocenie Sądu Okręgowego – w uwzględnieniu powyższego – odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia jest dla powódki kwota 800 000 zł. Z jednej strony stanowi realną, wymierną rekompensatę doznanej przez W. krzywdy, z drugiej pozostaje w rozsądnych granicach i nie odbiega od sum zasądzanych w podobnych sprawach. Z uwagi na to, że w postępowaniu likwidacyjnym została wypłacona powódce kwota 150 000 zł, w niniejszej sprawie należało zasądzić dodatkowo kwotę 650 000 zł.

Ponad tę kwotę powództwo nie zasługiwało już na uwzględnienie. Choć oczywiste jest, że żadna suma nie jest w stanie przywrócić zdrowia powódce i zrekompensować doznanej krzywdy, to jednak zadośćuczynienie nie może być całkowicie oderwane od poziomu życia i warunków społeczno-ekonomicznych. Kwota 800 000 zł z jednej strony uwzględnia rozmiar krzywdy powódki i dlatego nie może być uznana jako nadmierna, z drugiej nie pomija aktualnych realiów, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach. W tym kontekście dalej idące żądanie nie jest już zasadne i dlatego podlegało oddaleniu, tym bardziej, że przyznana kwota zadośćuczynienia została zasądzona z odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku, co zwiększa wymiar przyznanego świadczenia.

W przypadku zadośćuczynienia odsetki – tak samo jak i dotyczy to innych roszczeń bezterminowych – należą się od daty, w której zobowiązany powinien je zrealizować w rozmiarze zgłoszonym przez powoda – od daty wezwania. W ostatnim okresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, że zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się wierzycielowi powinno być oprocentowane od dnia, w którym dłużnik winien je zapłacić, a nie dopiero od daty jego zasądzenia – wyrokowania. Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek przeważa znów nad ich funkcją waloryzacyjną. Nie ma znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu (orzeczenia SN: z dnia 14 stycznia 2011 roku w sprawie I PK 145/10, z dnia 10 lutego 2000 roku w sprawie II CKN 725/98, z dnia 8 sierpnia 2001 roku w sprawie I CKN 18/99, z dnia 30 stycznia 2004 roku w sprawie I CK 131/03).

W niniejszej sprawie źródłem zobowiązania pozwanego jest przepis prawa – art. 822 § 1 kc – wskazujący na odpowiedzialność ubezpieczyciela na podstawie umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji. Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia – jak podniesiono wyżej – ma charakter świadczenia bezterminowego w rozumieniu art. 455 kc. Zatem świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Bezspornym jest, że powódka jeszcze przed wniesieniem pozwu wystąpiła do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 1 000 000 zł. Wskazuje na to jednoznacznie pismo zgłaszające szkodę datowane dniem 8 lutego 2011 roku (k. 195-197). Potwierdzenie przyjęcia i zarejestrowania roszczeń zgłoszonych tym pismem nastąpiło korespondencją z dnia 24 lutego 2011 roku (k. 193).

Przed wystąpieniem z niniejszym pozwem pozwany wypłacił powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 150 000 zł. Był zatem świadom swej odpowiedzialności i uznawał jej zasadę. Skoro świadczenie stało się wymagalne z chwilą wezwania pozwanego do jego spełnienia (art. 455 kc), a pozwany nie spełnił go w należnym zakresie, to popadł w opóźnienie i w konsekwencji powódka mogła żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 kc). W niniejszej sprawie małoletnia uprawniona domagała się odsetek od dnia wytoczenia powództwa. Takie żądanie jest w okolicznościach niniejszej sprawy w całości uzasadnione – powódka wystąpiła z pozwem w dniu 1 lipca 2011 roku – w tej dacie pozwany pozostawał już w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Zasądzona kwota objęta była zgłoszeniem w postępowaniu likwidacyjnym i mogła być już – wobec wezwania o nią pismem datowanym 8 lutego 2011 roku i wobec terminu z art. 817 § 1 kc – zrealizowana tak samo jak i wypłacone 150 000 zł przed wytoczeniem powództwa.

Stanowisko pozwanego, iż odsetki winny być liczone od dnia wydania wyroku, w ocenie sądu okręgowego, nie jest uprawnione. W takiej sytuacji całe ryzyko ekonomiczne prowadzenia sporu z ubezpieczycielem przerzucone byłoby na poszkodowaną, do czego nie ma wystarczających podstaw, zważywszy dodatkowo, że co prawda odsetki mają również charakter waloryzacyjny, niemniej różnica poziomu cen z daty wyrokowania oraz z daty wezwania do zapłaty nie ma znaczącego znaczenia. Orzeczenie sądu zasądzające zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytucyjnego, ono nie tworzy zobowiązania, a jedynie potwierdza obowiązek wynikający ze zdarzenia będącego podstawą zobowiązania.

Powyższe znajduje również uzasadnienie m.in. w rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2013 roku w sprawie IV CSK 512/12.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powódka wygrała sprawę w 76%. Stosownie do takiego wyniku sporu powódka winna ponieść 24% kosztów procesu, a pozwany 76%. W zakresie kosztów zastępstwa procesowego pozwany winien zwrócić powódce kwotę 3 752,80 zł $(7\ 217\ \text{zł} + 7\ 217\ \text{zł}) \times 76\% - 7\ 217\ \text{zł}$.

Co się tyczy wydatków to łącznie wyniosły one kwotę 3 874,71 zł. Z kwoty tej 76% winno obciążać pozwanego, co stanowi 2 944,80 zł. Pozwany wpłacił zaliczkę w kwocie 2 500 zł, zatem winien dodatkowo uiścić tytułem brakujących kosztów sądowych z tytułu wydatków wyłożonych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa kwotę 444,80 zł. Pozwanego obciąża również nieuiszczona opłata od pozwu (powódka została w całości zwolniona od kosztów sądowych) – od uwzględnionej części roszczenia, tj. od kwoty 650 000 zł, co stanowi kwotę 32 500 zł.

Podstawę dla pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych kwot jak wyżej stanowi przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 kpc.

Natomiast w zakresie nieobciążającym pozwanego nieuiszczone koszty sądowe zostały ostatecznie przejęte na rzecz Skarbu Państwa. Na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 kpc odstąpiono od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami, w części w której nie obciążają one przeciwnika. Zastosowanie przepisu art. 102 kpc uzasadnia z jednej strony charakter dochodzonych roszczeń, również fakt, że – odnośnie zadośćuczynienia – zależy ono ostatecznie od obrachunku sądu. Ponadto w sposób oczywisty za takim rozstrzygnięciem przemawia sytuacja powódki.